

Andrzej Kilanowski

Podsumowanie

Studia Elbląskie 2, 419-422

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PODSUMOWANIE

Nie jest łatwo dokonać podsumowania dorobku badań i przemyśleń naukowych zawartych na ponad 400. stronach tekstu. Wielość i bogactwo poruszanej problematyki, różnorodność treści i zakresu materiałów źródłowych a i same kwalifikacje autorów „Studiów Elbląskich” nie pozwalają na zbyt daleko idące komentarze i oceny. Domagają się natomiast pewnych uogólnień i podsumowań.

Dział historyczny „Studiów Elbląskich” otwiera artykuł ks. dra Jana Wiśniewskiego o katolikach i protestantach na terenie byłej diecezji pomezkańskiej. Temat jakże ciekawy, ale i trudny jednocześnie. Widzialnym jego znakiem są dzieje katedry kwidzyńskiej, od 1525 roku będącej w rękach protestanckich, a od zakończenia II Wojny Światowej w katolickich. Ukazanie źródeł wzajemnych nieporozumień, ale i rodzącego się dialogu przedstawione zostało przede wszystkim na przykładzie losu katolików po sekularyzacji Prus. Ks. Wiśniewski, jeden z największych specjalistów historii diecezji pomezkańskiej, bardzo czytelnie kreśli je nie tylko w standartowym układzie podziału na Prusy Królewskie i Książęce, lecz przypomina i skupia się na dziejach „oficjalatu malborskiego”. Następnym artykułem jest opracowanie mgra Radosława Biskupa. Związane jest ono z problematyką nieistniejącej dziś diecezji sambijskiej. Historia powstałych w 1243 roku diecezji chełmińskiej i warmińskiej znalazła przebogatą ilość opracowań naukowych. Może dlatego, że diecezje te zachowały swoje istnienie w dobie przed- i poprotestanckiej. Inaczej było z biskupstwami pomezkańskim i sambijskim (erygowane były równocześnie z chełmińskim i warmińskim), które po 1525 roku uległy sekularyzacji. Artykuł Radosława Biskupa o początkach Sambijskiej Kapituły Katedralnej jest więc nie tylko źródłową i bardzo rzetelną informacją na temat sposobu organizacji czy uposażenia kanoników, lecz także zachęca do dalszych poszukiwań interesującej i bogatej historii diecezji sambijskiej.

Swoistego rodzaju rarytasem jest następny artykuł „Studiów Elbląskich”. Mamy w nim do czynienia z analizą wstępną ewangelickiej superintendenty i parafii św. Jerzego w Malborku autorstwa ks. dra Wojciecha Zawadzkiego. Archiwum to czekało dokładnie 53 lata na swoje odkrycie. Obecnie znajduje się w Archiwum Diecezji Elbląskiej i czeka na szczegółową inwentaryzację i systematyzację. W przyszłości będzie udostępnione badaczom historii regionu. Aktualny stan badań pozwolił dokonać wstępnej analizy zawartości archiwalnej przejętych teczek oraz selekcji przejętych książek. W tym miejscu warto nad-

mienić, że ks. Zawadzki jest dyrektorem istniejącego od dwóch lat Archiwum Diecezji Elbląskiej. Istniejąca tylko osiem lat diecezja ma się więc do czego odwołać, ale i czym pochwalić.

Skomplikowane dzieje katolików i ewangelików na terenie Warmii i Mazur odnajdują odzwierciedlenie w opracowaniu dra Janusza Hochleitnera. Autor, specjalista od religijności potrydenckiej na Warmii, szuka w nim śladów wzajemnych oddziaływań kulturowych i religijnych między obydwojma wyznaniem. Oddziaływanie te i relacje zostają określone przez niego mianem „pruskiego ekumenizmu”. Rodzący się ekumenizm nie był jednak sprawą łatwą. Świadczy o tym artykuł ks. dra Mieczysława Józefczyka o emancypacji środowiska katolickiego w XIX-wiecznym Elblągu. W zdominowanym przez protestantów mieście katolicycy byli mniejszością, jednak to w ich rękach znajdowała się największa i najpiękniejsza świątynia. Analiza ks. Józefczyka ukazuje drogę i sposób w jaki z rady parafialnej kościoła św. Mikołaja znikają, narzucani przez władze miasta, radni (witrycy) wyznania ewangelickiego. Chyląc z szacunkiem czoło przed dorobkiem naukowym ks. Józefczyka należy życzyć sobie dalszych tego typu opracowań. By mogły one się rozwijać potrzebne są prace źródłowe. Ich przykładem mogą być trzy następne opracowania zamieszczone w „Studiach Elbląskich”. Rozpoczyna je artykuł ks. mgra Zbigniewa Kulesza poświęcony kościołowi św. Trójcy w Elblągu. Świątynia ta jest rekonstrukcją pochodzącego z 1838 roku kościoła ewangelickiego z Nowej Cerkwi. Drugą Wojnę Światową kościół przetrwał w dobrym stanie, by ulec prawie całkowitej dewastacji w okresie późniejszym. Nie mogło być inaczej skoro w Nowej Cerkwi były dwie świątynie (katolicka i ewangelicka) a ewangelicy, w większości pochodzenia niemieckiego uciekli lub zostali przesiedleni. Przejęty w 1989 roku przez parafię św. Trójcy kościół znajduje się dziś w Elblągu będąc – jak stwierdza autor artykułu, nota bene proboszcz tejże parafii – *praktycznym przykładem ekumenizmu katolicko-ewangelickiego na terenie diecezji elbląskiej*. Opisana historia nie jest jednostkowa. Podobny przebieg miała budowa kościoła bł. Doroty z Mątów Wielkich w Elblągu, gdzie obecna świątynia jest rekonstrukcją protestanckiego kościoła z Kaczynosu (Katznase). Zainteresował się nią ks. mgr Andrzej Starczewski, autor kolejnego artykułu. Przedmiotem jego troski nie jest jednak faktografia rekonstrukcji, lecz opis polichromii świątyni. Ukazując w jaki sposób płyciny i obrazy z kościoła kaczynoskiego wykorzystane zostały w kościele elbląskim ks. Starczewski skłania się ku tezie o wspólnym źródle takich przedstawień widząc je w średniowiecznej *Biblii pauperum*. Z Elblągiem i ze sztuką związane jest też następne opracowanie. Dotyczy ono ołtarza z kościoła poddominikańskiego NMP, znajdującego się obecnie w katedrze elbląskiej. Autor artykułu, ks. mgr Grzegorz Wąsowski przedstawia w nim tezę, że ostatnim z trzech królów oddającym pokłon Dzieciątku Jezus, jest polski król Jan Olbracht. Mamy nadzieję, że ta bardzo ciekawa opinia będzie przedmiotem dalszej dyskusji.

Wątpliwości co do materiału i przedmiotu badań nie budzi analityczny artykuł o konwertytach na Warmii w świetle *Rytuału* bpa Karola Hohenzollerna, którego autorem jest ks. mgr Piotr Towarek. Przedstawiona w tymże artykule prezentacja, pozwala bez cienia wątpliwości stwierdzić, że księgi liturgiczne, tak katolickie jak i ewangeliczne, dostarczają wspólnych źródeł badawczych.

W tegorocznym numerze „Studiów Elbląskich”, który w dziale historycznym zdominowany został przez tematykę ekumeniczną, nie mogło zabraknąć historii najnowszej. Jej klasycznym przykładem jest artykuł ks. mgra Roberta Ziemiańskiego, tegorocznego absolwenta WSD w Elblągu, na temat duszpasterstwa protestanckiego na terenie diecezji elbląskiej w okresie powojennym. Związane są z nim jakże wstrząsające fakty: tragedia wygnanej ludności; prześladowania tych, którzy zostali; niszczenie i grabież kościołów z całkowitym demontażem włącznie. Wystarczy odwołać się do elbląskich świątyń Trzech Króli i św. Anny, których po prostu już nie ma. Jakże nie cieszyć się więc wspomnianą powyżej rekonstrukcją kościołów z Kaczynosu i Nowej Cerkwi?! Część historyczna „Studiów” zakończona została opracowaniem autorstwa ks. mgra lic. Wojciecha Borowskiego. Jej przedmiotem jest osoba Maxa Josefa Metzgera, księdza diecezji augsburskiej, pasjonata działań ekumenicznych na długo przed inicjatywami Soboru Watykańskiego II. Co dziwniejsze, okazuje się, że właśnie ekumenizm Metzgera, w jakiejś mierze doprowadził go do śmierci męczeńskiej. Był bowiem zbyt niebezpieczny, ale nie dla Kościoła tylko dla rządu faszystowskich Niemiec.

Część teologiczną „Studiów Elbląskich” otwiera artykuł bpa dra Andrzeja Śliwińskiego. Jest to powodem szczególnej radości całej redakcji. Głównym zadaniem biskupów jest przecież nauczanie wiernych, którzy znajdują się pod ich opieką. Nauczanie to przybiera różne formy, z których artykuł naukowy jest jedną z najważniejszych. Przedmiotem zainteresowania bpa Śliwińskiego jest Słowo Boże w Kościele. Mając charakter duszpasterski opracowanie to ukazuje rolę i znaczenie Słowa Bożego w świetle wyzwań współczesności. Nie dziwi więc, że dwie następne analizy w sposób bezpośredni odwołują się do Pisma Świętego. Pierwsza jest autorstwa ks. dra Marka Karczewskiego. Dotyczy ona 12. rozdziału Apokalipsy św. Jana. Jej autor, absolwent Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, broni oryginalności i wyjątkowości tekstu Apokalipsy, przedstawiając równocześnie jego znaczenie dogmatyczne i liturgiczne. Szczególne uznanie budzi zakres przebadanej literatury i łatwość, z jaką autor się w niej porusza. Także drugie opracowanie tematycznie związane jest z Apokalipsą. Jego autorem jest ks. mgr Zbigniew Grochowski. W odróżnieniu od pracy ks. Karczewskiego mamy tu do czynienia nie z analizą całego rozdziału, lecz tylko jednego wersetu. Chodzi tu o fragment Ap 7,17, który dla ks. Grochowskiego jest przykładem radosnej wizji szczęścia wiecznego zbawionych, których „paść ich będzie Baranek”. Na uwagę zasługuje także rzetelna znajomość języka greckiego i łacińskiego dająca się wyraźnie odczuć w obu artykułach. Pismo Święte w konfrontacji z filologią – tak można byłoby nazwać następne opracowanie. Jego autorem jest mgr Marcin Mielniczuk. Autor proponuje studium porównawcze części „Historii Apostolica”, pochodzącego z VI w. po Chr., poety Aratora z fragmentem Dziejów Apostolskich (20,18–32). Wnioski do których dochodzi są klasycznym przykładem stylizacji formy i retoryki jakiemu poddawany jest tekst biblijny w konfrontacji z literaturą klasyczną.

„Dziedzictwo św. Piotra a posłannictwo papieży” to temat następnego opracowania. Jego autorem jest ks. dr Marek Żmudziński, bez wątpienia znawca tematyki prymatu i posługi Piotrowej. To co proponuje on tym razem jest prezentacją związku i wewnętrznych relacji między urzędem prymacjalnym jako takim i osobą

papieża. A wszystko na podstawie obecnego pontyfikatu Jana Pawła II. Bardzo ciekawym i aktualnym problemem poruszonym przez ks. Żmudzińskiego jest fakt wiarygodności posługi najwyższego urzędu kościelnego w obecnym czasie. Czas, a dokładniej „znaki czasu” w teologii M.-D. Chenu są przedmiotem zainteresowania autora następnego artykułu. Jest nim ks. dr Andrzej Kilanowski. Pierwotnym motywem napisania opracowania ks. Kilanowskiego była 10. rocznica śmierci Chenu. Motyw ten okazał się jednak niewystarczającym, gdyż życie i głębia myśli teologicznej tego francuskiego teologa są bardzo aktualne dla dzisiejszej sytuacji Kościoła. Wciąż otwartym pozostaje też pytanie o odkrycie i interpretacje „znaków czasu”, w których realizuje się Boża obecność w każdym etapie dziejów ludzkości.

Grupę ostatnich tekstów działu teologicznego otwiera artykuł ks. mgra lic. Grzegorza Puchalskiego na temat wzajemnego przenikania się ewangelizacji z katechezą. W opracowaniu tym, opartym w zdecydowanej mierze na nauczaniu Jana Pawła II, pojawia się ogromna troska duszpasterska, która powinna stać się udziałem całego Kościoła. Konkretnym przykładem takiej troski jest to, co zaproponował autor następnego artykułu ks. mgr Kazimierz Pączkowski. Jego tematem jest modlitwa powszechna. Analizowana jest ona na przykładzie ksiąg liturgicznych i literatury teologicznej okresu posoborowego. Nie brak w niej jednak głębokiego rysu historycznego o roli i znaczeniu tej części Mszy Świętej.

Trzeci dział „Studiów Elbląskich” związany jest z filozofią. Otwiera go artykuł „Analiza logiczna problemu zła” mgra Marka Stuby, który jest kolejnym przykładem określenia i systematycznego opisanie zjawiska zła. Poczynając od chyba najbardziej znanego opisu zawartego w „Teodycei” Leibniza, zło jest fenomenem frapującym na pewno człowieka współczesnego. Tym bardziej więc próba ujęcia tego zjawiska, tym razem w klamry języka logiki, godna jest uwagi. Tegoroczny numer „Studiów” zawiera także artykuł ks. Ewertowskiego, rektora WSD w Elblągu. Poświęcony on jest narodowi w ujęciu znanego polskiego tomisty o. Mieczysława Krapca. Najciekawszą jego częścią jest niewątpliwie zestawienie wartości tworzących naród (pochodzenie, ziemia, historia, kultura, wola przynależności) z realiami historii i terażniejszości narodu polskiego. Godnym odnotowania jest fakt, że analizy ks. Ewertowskiego nie ograniczają się wyłącznie do przeszłości. Przeciwnie, są próbą filozoficznego opisu współczesności, co niewątpliwie nie jest rzeczą łatwą. Dział filozoficzny kończy się artykułem ks. mgra Dariusza Stawieckiego na temat ewolucjonizmu. Warto zauważyć, że po księżach Ziemiańskim i Grochowskim jest to trzeci tegoroczny absolwent WSD w Elblągu, którego opracowanie zamieszczamy w tegorocznych „Studiach”. Czy mogło być jednak inaczej skoro wydawcą rocznika jest właśnie Elbląskie Seminarium? Okazją do publikacji opracowania ks. Stawieckiego była 50. rocznica ukazania się encykliki „Humani generis”, ostatniego oficjalnego dokumentu Kościoła w którym poruszany został problem ewolucjonizmu. Dynamiczny rozwój współczesnej medycyny i genetyki wśród wielu pytań stawia także po raz kolejny pytanie dotyczące początków życia ludzkiego. By nie popaść w całkowity relatywizm etyczny odwołanie się do nauki Kościoła wydaje się być czymś naturalnym.